

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwa razy w tygodniu dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadstawy za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Strajki rolne.

O strajkach rolnych donoszą ze źródła półurzędowego:

W pow. kamioneckim w Busku zgromadzeni tłumnie u wstępu do wsi strajkujący nie dopuścili do wsi obcych robotników; musiano wysłać do Buska do wsi obcych robotników. Strajk wybuchł dalej w Lanaszówce, Poburzanach i Nahorcach. W Dziedziłowie aresztowano 10 osób z powodu podburzania. W pow. husiatyńskim strajk trwa dalej w 10 gminach, z tych w trzech tylko częściowo.

W pow. buczackim podjęto napowrót pracę w Rzepińcach, Żyznomierzu i Cwitowej. W Hrehorowie aresztowano niejakiego Rudwańskiego, który przybrany w czapkę urzędową krążył po wsi, agitując za strajkiem.

W pow. borszczowskim w Szerszeniowcach tłum strajkujących usiłował uwolnić aresztowanego agitatora Piotra Wołoszczuka. Także przy przybyciu obcych robotników przyszło do zakłócenia porządku publicznego. W obu wypadkach żandarmerya i asystencja wojskowa przywróciły spokój.

Kasa chorych m. Lwowa.

Lwów 4 sierpnia.

Wczoraj odbyło się w sali ratuszowej zgromadzenie delegatów Kasy chorych. Zagaił zgromadzenie prezes p. Filip Besen. Mowca skarżył się, że pracodawcy nie ubezpieczają swoich pracowników tak, jak ustawa to nakazuje, uchylają się oni od tego obowiązku, wskutek czego 50 proc. obowiązków do ubezpieczenia, nie jest ubezpieczonych. Dla polepszenia stosunków Kasy koniecznym jest ściślejsze wykonywanie ustawy o ubezpieczeniu.

W końcu prezes wspominał, że zarząd postanowił zwiększyć liczbę lekarzy o jednego.

Sekretarz p. Nacher odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, który bez dyskusji przyjęto. Następnie referent p. Edmund Kolbuszowski odczytał sprawozdanie z czynności i rachunków Kasy chorych za rok ubiegły.

Szczegóły tego sprawozdania podamy popołudniu.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja. Pierwszy zabrał głos dr. Diamand. Mowca podniósł, że jak ze sprawozdania wynika, kasa chorych finansowo źle stoi. Nie jest to jednak winą zarządu, lecz naszych stosunków. Kasa chorych uwolniła kraj i miasto od ciężarów placenia szpitala i leczenia za ubogich, za których one dawniej płacić musiały a w zamian za to kraj i miasto nie dają nic. Skutek tego jest taki, że jak to wykazuje sprawozdanie leczenia jednego członka kosztowało kasę 12 kor. 96 h., podczas gdy członek wpłacił 10 kor. 54 h. Gdyby tak szło dalej, to kasa musiałaby zbliżyć się do bankructwa. Dalej wykazuje sprawozdanie, że procent zachorowań wynosi 176, to znaczy, że prawie każdy członek chorował dwa razy do roku.

Ponieważ atoli dużo jest członków takich którzy wcale nie chorowali, wynika z tego, że istnieje zastęp członków, którzy bardzo często udają się do Kasy po pomoc i wyprowadzają ją z równowagi.

To charakterystyczne nasze stosunki ekonomiczne, gdzie robotnik, będąc źle płatnym, źle się odżywia i dlatego często choruje. Położenie zarządu jest tu bardzo trudne. Przyznaje on lub odmawia zasiłków na podstawie opinii lekarzy, więc ci powinni w jakiś sposób zaradzić temu, by Kasy nie wyzyskiwano.

W rubryce wydatków figuruje wysoka kwota na kąpiele. Kąpiele są konieczne dla utrzymania zdrowia; ale tu miasto powinno spełnić swój obowiązek i założyć kąpiele ludowe.

Dalej mowca zwraca się przeciw powiększeniu liczby lekarzy, sądząc, że wobec złego finansowego stanu Kasy, zarząd nie powinien być takiego wniosku uchylać. Mowca omawia dalej wielkie zaległości i uderza na magistrat, że tych zaległości nie ściera energicznie i przez to naraża Kasę na wielkie straty. Bardzo często zaległości, których przez opieszałość nie ściągano, stają się po roku nieściągalnymi. Dr. Diamand zakończył swe przemówienie postawieniem dwu wniosków 1) aby Walne Zgromadzenie wobec niezmienności liczby członków i wielkich wydatków Kasy chorych, wezwało zarząd do zaniechania ustanowienia nowego lekarza; 2) wzywa się Zarząd, aby przy pomocy sądu starał się o ściąganie pretensyj, należących się Kasie chorych.

P. Gubrynowicz, Fryling, Kuner i Hudec przemawiali za powiększeniem liczby lekarzy. Wreszcie dla braku kompletu odroczone zgromadzenie do 17 b. m.

Walka kulturalna we Francji.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Paryż. Podczas wybijania szyb w klasztorze przy ulicy Fürstenberga policja aresztowała jednego anarchistrę z Libertad.

Paryż. Prezydent gabinetu Combes przyjął wczoraj deputację deputowanych nacjonalistycznych z departamentu Sekwany i obradował z nimi nad położeniem, wywołanym przez ostatnie dekryty w sprawie szkół kongregacyjnych. P. Combes oświadczył, że podania kongregacji o autoryzację tych zakładów, które albo się rozwiązały, albo zostały zamknięte, nie ma mocy odraczącej. Gabinet jest przeciążony pracą, gdyż ma do rozpatrzenia przeszło 12.000 podań o autoryzację.

Paryż. Przeważna część szkół kongregacyjnych, które mają być zamknięte na podstawie ostatniego dekretu gabinetu, znajduje się w departamencie Finisterre. Dziennik *Lanterne* sądzi, że w tym departamencie można spodziewać się silnego oporu przeciw wykonaniu dekretu gabinetowego.

Markiz de Castellane wystosował do prefekta depart. Gironde pismo oznajmiającemu, iż rządowi, który naruszył ustawy z r. 1876, nie będzie płacił podatków. *Gaulois*, donosząc o tym liście markiza de Castellane, zwie go czynem godnym naśladowania.

Paryż. Wczoraj popołudniu grupy socjalistów zbierały się na placach pod ratuszem, pod Panteonem, oraz na placu Manberta i pociągnęły przed pomnik Doletta, gdzie urządziły manifestację na rzecz edyktu ministeryjalnego, rozwiązującego szkoły kongregacyjne.

Tłum, liczący przeszło 2.000 osób, odśpiewał międzynarodową pieśń socjalistyczną, poczem wznosił okrzyki: precz z kalotą! niech żyje Rzeczpospolita!

Mów żadnych nie wygłoszono, gdyż policja nie zezwoliła na to. U stóp pomnika złożono kwiaty.

O godz. 1/45-tą manifestacja zakończyła się bez wypadku.

Ulicznicy powybijali szyby w klasztorze przy rue Feuerstenberg. Policja rozpedziła ich i przywróciła porządek.

Paryż. Po manifestacji przed pomnikiem Doletta odbyło się w „Stowarzyszeniu naukowem“ antykatolickie zgromadzenie. Dep. Vourgnol oświadczył, iż w parlamencie uczyni wniosek o zniesienie wszystkich kongregacji i wypowiedzenie konkordatu, a sądzi, że wszyscy posłowie republikańscy będą głosowali za jego wnioskiem. Mowę tę nagrodzono oklaskami.

Paryż. Zamknięcie szkół w departamentach Isère, Var i Ain odbyło się bez wypadku.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 4 sierpnia.

Jubileusz Kalwaryi Zebrzydowskiej.

Kalwarya Zebrzydowska. Z okazji uroczystości jubileuszowej 300-letniego istnienia Kalwaryi, zjazd pątników ogromny. Przybyło przeszło 40.000 osób. W sobotę biskup sufragan krakowski ks. Nowak dokonał chrztu trzech nowych dzwonów. Ojcami chrzestnymi byli między innymi posłowie: Kramarczyk, Potoczek i Szwed oraz starosta Gępcert. Dzisiaj odprawił mszę biskup sufragan przemyski ks. Fischer, a kazanie wygłosił kustosz Zakonu OO. Bernardynów. Nieszpory odprawił gwardyan z Dukli ks. Czesław Bogdalski. Uroczystości jubileuszowe potrwać cały miesiąc; główna uroczystość odbędzie się dnia 15 bm.

Sytuacja.

Wiedeń. Prezydent gabinetu dr. Koerber wyjeżdża w tych dniach do Ratot, majątku Szella, aby z węg. premierem porozumieć się co spornych punktów ugody austro-węgierskiej.

Praha. Organ dr. Pacaka oświadcza, iż uregulowanie kwestyi językowej musi obejmować wszystkie trzy kraje korony czeskiej tj. Czechy, Morawy i Śląsk. Na inne uregulowanie tej kwestyi posłowie czescy nie mogliby się zgodzić.

Wiedeń. P. Zdenko Schücker zamieszcza w *Neue fr. Presse* refleksje na temat ubiegłej sesji

Sejmu czeskiego, przyczem rozważając szanse ugody czesko-niemieckiej, tak powiada: „Ugoda czesko-niem. jest bardzo pożądana ze względu na potrzebę zmobilizowania sił wobec roszczeń węgierskich. Porozumienie czesko-niemieckie może być poddane omówieniu, ale tylko z uwzględnieniem całego kompleksu spraw ugodowych, na całej linii, na której jednym krańcu stanie znak z napisem: „niemiecki język państwa wy“, na drugim zaś przyznanie czeskiego języka urzędowego w czysto czeskich okręgach w ściśle oznaczonych granicach“.

Po Sejmach.

Celowiec. Sejm karyński po uchwaleniu budżetu został w sobotę zamknięty.

Królestwo rumuńscy w przejeździe przez Austryę.

Wiedeń. Onegdaj popołudniu przybyła tu rumuńska para królewska. Królowa odjechała natychmiast do Ragaz, król zaś uda się do Ischlu, gdzie złoży wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Pobyt pary królewskiej w Wiedniu ma zupełnie prywatny charakter i dlatego na dworcu nie było oficjalnego przyjęcia. Królestwo rumuńscy, jadąc z dworca wstąpili do kościoła OO. Kapucynów i złożyli wieniec na trumnicy cesarzowej Elżbiety.

Ischl. Wczoraj o godz. 2 m. 28 popołudniu przybył tu król rumuński, powitany na dworcu przez cesarza Franciszka Józefa. Gdy obaj monarchowie jechali z dworca do willi cesarskiej, publiczność witała ich owacyjnie. O godz. 5-tej popołudniu odbył się obiad dworski, a wieczorem przedstawienie w teatrze, na którym był król rumuński, cesarz z obiema córkami arcyks. Gizelą i Maryą Waleryą, arcyksiężką Franciszek Salwator i ks. Jerzy bawarski.

Ischl. W obiedzie dworskim, danym na cześć króla rumuńskiego wczoraj o godz. 5 popołudniu wzięli udział: król ze swą, cesarz Franciszek Józef, księżna bawarska Gizela, arcyksiężna Marya Walerya, arcyks. Franciszek Salwator, ks. Jerzy bawarski i szef sztabu generalnego br. Beck.

Anarchiści.

Tryest. Władze włoskie aresztowały dwóch niebezpiecznych anarchistów. Są to dwaj zecerzy, rodem z Udiny.

Zjazd Wilhelma II. z carem w Rewlu.

Berlin. Cesarz Wilhelm udaje się dziś na statku „Hohenzollern“ do Rewlu. Towarzyszyć mu będą kanclerz hr. Buelow, szefowie gabinetu: wojskowego i marynarki, attaché marynarki przy ambasadzie niemieckiej w Petersburgu i książę Fryderyk Henryk.

Norderney. Kanclerz hr. Buelow odjechał wczoraj do Kilonii, aby towarzyszyć ces. Wilhelmu w jego podróży do Rewlu.

Echa fałszerstwa rubli w Warszawie.

Toruń. Na żądanie policji warszawskiej aresztowano tu wczoraj dwóch litografów: Feudabenda i Wernera, podejrzanych o fałszowanie pieniędzy rosyjskich.

Wyprawy do bieguna północnego.

Chrystjania. *Morgenbladet* zamieszcza telegram kierownika wyprawy do bieguna Baldwina, który donosi, iż nie udało się mu dostać do bieguna. Nie czuje się atoli zrażonym niepowodzeniami i będzie próbował w r. 1903 raz jeszcze osiągnąć bieguna. Baldwin urządził trzy wielkie składy materyałów, które przysyłym jego ekspedycjom oddadzą wielkie korzyści. W jesieni r. 1901 lody pokryły morze tak, że statek ruszyć się nie mógł, a członkowie ekspedycji musieli naruszyć rezerwowe zapasy wiktuałów i węgla. Od stycznia do maja wskutek pęknięcia lodów nie można było robić wycieczek sankami, a ponieważ kończyły się zapasy jedła dla koni i psów, ekspedycja musiała powrócić. Baldwin odkrył chatę Nansena i zrobił pierwsze kinematograficzne zdjęcia z życia arktycznego. Według *Oerebladet* dosięgnął Baldwin 81° 44'.

Królowa hiszpańska w Austrii.

Paryż. Powitanie królowej hiszpańskiej (b. regentki) Marii Krystyny, która przybyła tu z infantką Maryą Teresą z San Sebastianu odbyło się bez ceremonij urzędowych, które sobie królowa wyprosiła. Na dworcu orleańskim pojawili się tylko: delegat Loubeta, ambasadorowie: hiszpański i austro-węg., prefekt policji i ks. Alba. Królowa, nosząca

jeszcze żalobę po mężu, zamieszkała w hotelu Maurice i onegdaj była na mszy w kościele *Notre Dame*, poczem zwróciła muzeum Luvru.

Pisma zwracają uwagę, że królowa Krystyna od zgonu swego męża nie opuszczała Hiszpanii, w myśl przyrzeczenia, że nie wyjedzie z granic swej drugiej ojczyzny, póki król Alfons XIII. nie obejmie rządów.

Przyrzeczenia tego tak ściśle dotrzymywała, że nawet do leżącego w pobliżu S. Sebastiano miejsca kąpielowego Biarritz (na terytorium francuskim) nigdy nie dojeżdżała.

Królowa odjechała do Badenu w odwiedzinach do arc. Elżbiety, gdzie na zamku Weilburg zabawi kilka tygodni.

(Jak wiadomo królowa jest arcyksiężną austriacką).

Monachium. Królowa hiszpańska Marya Krystyna z infantką Maryą Teresą przybyły tu wczoraj po południu.

Wiedeń. Dziś przybędzie tu królowa Marya Krystyna z infantką i bez zatrzymania się, uda się w dalszą drogę do Badenu.

Odsłonięcie pomnika.

Moulins. Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika, wzniesionego na cześć żołnierzy z departamentu Allier. Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbył się bankiet, na którym przemawiał minister wojny André. W mowie tej podniósł, że nigdy nie gonił za popularnością i że nie życzy ojczyźnie takich generałów, którzyby się ubiegali o popularność. Dalej wspomniawszy o zaprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej zaznaczył, iż armia zostanie w tej samej sile co dawniej. Zwiększą się wymagania, stawiane żołnierzom, ale natomiast będą mieli rekompensatę w krócej trwającej służbie. Francya musi dążyć do tego, aby armia jej była potężniejsza, niż armie innych państw europejskich.

Koronacja króla Edwarda.

Londyn. Król Edward w środę po południu uda się do Londynu.

Londyn. Generał boerskiego, Łukasza Mayera, król Edward zaprosił na uroczystość koronacyjną. Mayer odpowiedział, że chętnie wzięby w tej uroczystości udział, ale musi wskutek porady lekarzy udać się na kontynent, aby się leczyć w jednym z miejsc kąpielowych.

Londyn. *St. James Gazette* zaprzecza kategorycznie rozsiewanym pogłoskom, jakoby koniecznym było u króla dokonać drugiej operacji. Rana goi się dobrze i druga operacja jest wykluczona.

S. Remo. Mówią tu, że król Edward po koronacji przybędzie do Bordighery.

Rewolucja w Ameryce.

Nowy Jork. Z Panamy donoszą, że komisarze rządowi, wystąpi do przeprowadzenia rokowań z przywódcami powstańców, nie nie wskórali, z powodu walk, jakie tam wybuchły.

Pożar w Baku.

Baku. W Komany spaliło się wczoraj 30 wież wiertniczych.

Strajk w Rosji?

Petersburg. Rosyjska agencja telegraficzna zaprzecza wiadomości podanej przez dzienniki zagraniczne, jakoby w putylowskiej fabryce żelaza zastrajkowało 4000 robotników. Ani w tej, ani w żadnej innej fabryce robotnicy nie strajkują.

Pogłoska o zamachu na prez. Loubeta.

Berlin. Z Paryża donoszą tu, iż wczoraj przez cały dzień krążyła tam pogłoska o zamachu na prezydenta Loubeta; zamach ten miał być dokonany podczas polowania. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwą, a powód do niej dał pewien kłusownik, który nie wiedząc o tem, iż Loubet poluje, strzelił w pobliżu niego do zwierzyny.

Amerykańscy demokraci przeciw trustom.

Londyn. Według depezy pisma *Globe* amerykańska partya demokr. zamierza przy wyborach prezydenta Stanów użyć jako hasła: zwalczanie trustów.

Katastrofa kolejowa.

Kalkutta. Na stacji Kopauli, wskutek wypadku kolejowego zginęło 16 krajowców, a 9 Europejczyków i 21 krajowców odniosło ciężkie rany.

Ruchy Karlistów.

Barcelona. Wskutek pogłosek, iż Karlisci zamierzają wznieść powstanie, rząd poczynił rozmaite środki ostrożności. Gwardya obywatelska czuwa nad ważnymi pod względem strategicznym punktami w okolicy Barcelony.

Prasa wiedeńska o okólniku gal. namiestnika.

Wiedeń. Znane obwieszczenie namiestnika hr. Pinińskiego nie zdołało sobie pozyskać uznania ze strony centralistycznej prasy tutejszej oraz *Arbeiter Zeitung*.

Z wielkim ferworem wystąpił organ wiedeński p. Lippowitza założony za berlińskie pieniądze *N. W. Journal* w artykule wstępnym pt. „Zniwo ciemnoty“ (*Die Ernte der Unbildung*), w którym zarzuca między innymi namiestnikowi, że zasłania się w swym

okólniku prezydentem ministrów, „wiedeńskim rządem“, który w innych wypadkach spychany bywa na drugi plan, ale teraz widocznie zaufanie chłopów galic. do namiestnictwa musiało osłabić się. Widocznie, powiada p. Lippowitz, chodzi tu o zrzućcie odpowiedzialności na rząd wiedeński.

Następnie *N. W. Journal* biada nad „niewinnym cierpiennikiem — rządem wiedeńskim“. Cała wina spada, zdaniem p. Lippowitza, na „oligarchię galicyjską“, której pozwolono rządzić na własną rękę, bez udziału centralistów, wskutek czego powstały w Galicji stosunki, które jedynie możnaby porównać z położeniem pod knutem carskim (1). Szlachta polska pamięta o „dobroczyнным“ rządzie wiedeńskim tylko wówczas, gdy potrzebuje stanu wyjątkowego i żołnierzy do żniw.

Czego wobec powyższych rewelacji — winszuje sobie p. Lippowitz dla Galicji — każdy łatwo dorozumieć się może...

Arbeiter Ztg. w artykule p. t. *Der „sogenante“ Streick*, poddaje dosadnej krytyce informację c. k. biura korespond. o strajkach i zapewnia p. Koerbera, że zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Galicji jest zbyt bezcelne, wobec tego, że i tak już istnieją w Galicji prawa wyjątkowe, wojsko strzela na zawołanie a czy dla „formalności“ kat przyjedzie, czy nie — to już obojętne...

Epilog zatargu włosko-szwajcarskiego.

Rzym. Szwajcarska Rada związkowa uchwaliła króla Wiktora Emanuela w czasie, gdy przy końcu bieżącego miesiąca dążąc do Berlina, będzie przejeżdżał przez tunel Gottharda, powitać uroczystość na ziemi szwajcarskiej i dać na cześć jego śniadanie w Lucernie. Będzie to epilog włosko-szwajcarskiego zatargu.

Rzym. Agencja Stefaniego donosi, że posłowie włoscy w Bernie i Atenach Silvestrelli i ks. Avarna zamienili swe stanowiska.

Berno (szwaj.) Dotychczasowy poseł szwajc. w Rzymie dr. Carlin będzie mianowany posłem w Londynie, jego miejsce zaś w Rzymie zajmie dotychczasowy poseł w Waszyngtonie Pioda.

Protest przeciw uniwersytetowi katolickiemu w Salzburgu.

Salzburg. Rozpoczęły się tu obrady Towarz. nauczycieli szkół wyższych, zwołane specjalnie w celu założenia protestu przeciw projektowi uniwersytetu katolickiego w Salzburgu, oraz żądania, aby rząd powołał tu do życia wszechnicę, stojącą zdala od wpływów klerykalizmu.

Znowu niepokoje w Chinach.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Kantonu pod datą wczorajszą, iż z wielu stron dochodzą wiadomości o rozruchach i niepokojącem położeniu w prowincyi Szecczuan.

Generalny gubernator odmówił paszportów do jazdy w głąb kraju i wezwał francuski i angielski statek wojenny do cofnięcia się. Ze względu jednak na niepokojącą sytuację, komendanci obu statków wezwania nie usłuchali.

Dochodzą także wiadomości o walkach między rządem a powstańcami i o morderstwach, dokonywanych na chrześcianach Chińczykach.

Katastrofa na morzu.

Castellowne (w Szkocji). Dwóch oficerów i jeden majtek ze statku „Hannibal“ wskutek przewrócenia się łodzi, wpadli do morza i utonęli.

Kongres stenografów.

Berlin. Rozpoczął się tu 7 kongres stenografów. Bierze w nim udział około 800 osób z różnych stron świata. Z Wiednia przybył radca dworu Kummer.

Wiedeń. Cesarz pozwolił przyjąć i nosić prezesowi Rady powiatowej w Brzeżanach, p. Kazimierzowi Syrokomla Traczewskiemu, papieski order św. Grzegorza, a starszemu radcy lasowemu w dobrach arcyks. Fryderyka w Cieszynie, Karolowi Strzemsze, krzyż kawalerski pierwszej klasy królewskiego saskiego orderu. Albrechta.

Wiedeń. W Steyr zmarł burmistrz tamtejszy i poseł do Rady państwa Jan Redl.

Wiedeń. Kapelmistrz nadworny Rudolf Bibl, zmarł.

Southampton. Prezydent Oranji Stein przybył tu wczoraj wraz z żoną; powitany serdecznie przez delegację boerską. Zdrowie Steina podczas podróży poprawiło się.

Petersburg. Dowodzący kaliską brygadą strażnicy pogranicznej generał major Puzyrewski, mianowany został generałem lieutenantem i z powodu choroby uwolniony został od służby.

Wiadomości bieżące.

— **P. Jerzy Cieńciała**, poseł na sejm śląski bawił przez sobotę i niedzielę we Lwowie, w przejeździe do syna, który mieszka stale w Radziechowie. Posłowi Cieńciale towarzyszyła jego żona. Państwo Cieńciałowie zwiedzili Lwów w towarzystwie p. Stryji, Ślązaka, ucznia wydziału filozoficznego w uniwersyte-

cie lwowskim. Dziś wczesnym rankiem goście śląscy odjechali do Radziechowa.

— **† Antoni Poraj-Wybranowski**, starosta czortkowski, zmarł w naszym mieście w nocy z soboty na niedzielę. Ś. p. Wybranowski zajmował stanowisko starosty w Czortkowie od r. 1890, a niezwykłą dobrocią serca i uprzejmością zjednał sobie sympatyę w całym powiecie. W ciągu r. b. zmarli stryj śp. Wybranowskiego, Leoncyusz, członek dyrekcji Tow. kredyt. ziemsk. i ojciec jego Celestyn. Zmarły był ożeniony z śp. Jadwigą Koziębrodzką; pozostawia dwóch synów i córkę zamężną. Żył lat 52. Pogrzeb śp. Wybranowskiego odbędzie się dziś (w poniedziałek) o godzinie 5 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Kochanowskiego l. 64, na cmentarz Łyczakowski.

— **Mianowania.** Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych powołał w miejsce zmarłego Mikołaja Krasuckiego na członka zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie wicesekretarza Wydziału krajowego, dra Henryka Sawczyńskiego. — Minister rolnictwa zamianował słuchacza praw Stefana Sławca praktykantem rachunkowym przy dyrekcji lasów i dóbr skarbowych oddział II. we Lwowie.

— **Festyny i zabawy.** Pomimo wakacji i wyjazdu wielu „festynowiczów“ — sezon festynów w całej pełni, a dzień wczorajszy wprost obfitował w nie. Festyn w pasażu Mikolaseha, urządzony na dochód oświaty w Parauie, zgromadził wiele osób. Koncert muzyki wojskowej, śpiewy, deklamacje, tańce urozmaicały zabawę, która przeciągnęła się do 11 w nocy. Goście się rozeszli, a tylko „confetti“ grubą warstwą zaścieliło bruk pasażu.

Na Zamku urządzili festyn pomocnicy handlowi i również dobrze się bawili i gdyby nie nadeciągające chmury i obawa deszczu, byłaby zabawa również przeciągnęła się do późna w nocy, bo było dużo animuszu.

333-cią rocznicę Unii Lubelskiej obchodził Tow. im. Kilińskiego zabawą ludową pod kopcem. Kolo szczęścia, gonitwa o nagrodę, balony uprzyjemniały publiczności zabawę, a Towarzystwu przysporzyły dochodu.

Tow. „Skala“ potrafi uprzyjemnić odpoczynek niedzielny swoim członkom. Ot i wczoraj zaprosiło ich do swego ogrodu, gdzie prócz wielu niespodzianek i gier ogrodowych urządzono przedstawienie amatorskie, a ku rozweseleniu publiczności, zagrano z humorem „Królów przedmieścia“. Po przedstawieniu, jak zwykle, rozpoczęto ohochoze tany ku uciesze młodych dżentelmenów.

Nie mniej ludno, gwaro i wesoło było poza rogatkami miasta, a najweselsiej zapewne za rogatką Gródecką, gdzie Zawod. Tow. Kolejarzy zgromadziło się ze swymi rodzinami w lasku Biłohorskim i tam miło spędzało czas wśród odgłosu muzyki kolejowej.

— **Samobójca** Stanisław Kuczerkiewicz, dyktaryusz sądowy, który w piątek targnął się na swe życie w parku Kilińskiego, zmarł wczoraj w szpitalu powaznym. Zostawił on kilka listów, między nimi do p. Antoniego Kurkowskiego, przedsiębiorcy pogrzebowego z prośbą o bezpłatny pogrzeb. P. Kurkowski czyniąc zadość prośbie pochowa go bezinteresownie.

— **Rywale i ofiara.** Ewa Śledź, będąc narzeczoną Wilhelma Różyckiego, czeladnika murarskiego, kochała równocześnie niejakiego Wolfa Sumina. Gdy wiadomość o tem powziął Różycki, rozwalił Ewie głowę cegłą, nie mniej zazdrosny Wolf na wieść o rywalu, uderzył Ewę Śledź dwa razy w głowę kamieniem, tak, że musiała zainterweniować stacya ratunkowa. Obóch rywali oddano do aresztów policyjnych, kamienie i cegły zdeponowano na inspekcji.

— **Falszerze rubli w Warszawie.** Policja warszawska wpadła na trop tych ludzi, którzy fałszowali 500-rublowki i puszczały je w obieg. Są to: właściciel domu bankowego Pinczewski, „fotograf Hinch i „złoty młodzieniec“ Sokulski.

— **Wzorowe więzienie.** Konsul angielski w Baltimore w raporcie do swego rządu stawia na wzór więzień, tak pod względem wyników umorawiania, jak i kosztów utrzymania, więzienie zwane „Maryland“ w Baltimore. Więzienie to nie tylko nie kosztuje rząd stanowy, lecz przynosi zysku około 25 tysięcy dolarów. Więźniowie zarabiają nie tylko na swe utrzymanie, lecz opłacają zarząd i amortyzują wartość samego budynku, który kosztował milion dolarów, całkowite wewnętrzne urządzenie sporządzone według ostatnich wymagań higieny i bezpieczeństwa ogniowego. Każda ceta zbudowana jest ze stali, odświeżana za pomocą centralnej stacyi.

Porządek i karność wzorowe. Wszyscy więźniowie bez różnicy wieku i stanu zajęci są przez cały dzień pracą w olbrzymich salach zbiorowych i pod okiem wzorowych dozorców. Pracownicy więziennicy otrzymują pewne ulgi, leniwi i krnąbrni surowo są karani. Praca wytworzona ponad normę, określoną przez statut więzienny — bywa wynagradzana osobno, a pieniądze otrzymane składane na rachunek każdego więźnia i wydawane po odbyciu kary. O zdrowotności więzienia wskazuje okoliczność, że w chwili odwiedzin konsula w więzieniu, zaledwie 3 więźniów na 966 było chorych.

Zamiast wieńca dla ś. p. Romaszkanowej, złożył w Administracji *Słowa Polskiego* p. Stefan Witkowski 20 kor. na rzecz Tow. Szkoły ludowej.

— **Popieranie niemieczyny.** Z Przemysła do-
 szła nam, że tamtejsza filia Banku austro-węgierskie-
 go używa pieczęci niemieckiej, bez względu na to,
 czy list jest stylizowany w języku polskim czy nie-
 mieckim. Tak np. zakończenie nadesłanego nam przez
 jednego z czytelników listu filii brzmi: Z poważaniem
Oesterreichisch-ungarische Bank Filiale Przemysł (na-
 stępują dwa podpisy). Możeby któryś z polskich mie-
 szkańców Przemysła zwrócił uwagę dyrekcji filii na
 niestosowność i brak prawnej podstawy szerzenia
 niemieczyny i drażnienia uczuć narodowych swych pol-
 skich klientów.

— **Z Krakowa** piszą nam: (k.) Mimo, że w Kra-
 kowie pauzuje w całej pełni tak zwana *saison morte*,
 operetka lwowska, przebywająca tu pod kierunkiem p.
 Sachorowskiego, cieszy się wielkiem, zasłużonym i sta-
 łym powodzeniem. Co wieczór teatr zapelnia publi-
 czność, złożona przeważnie z przejezdnych, która bawi
 się doskonale i podziwia piękną wystawę, dobrą reży-
 seryę i toaletę solistów. Jednym słowem teatr lwow-
 ski święci tu tryumf rzetelny i prawdziwy.

Bawi tu od dni kilku dyrektor wasz, p. Pawli-
 kowski, w odwiedzinach u rodziców, czcigodnych pp.
 Pawlikowskich, na Kleparzu. Dyrektor miał już po-
 wrócić do Lwowa, ale z powodu fałszywego stąpnienia
 musiał spędzić dni kilka w łóżku. W sierpniu wybiera
 się do Warszawy w podróż inspekcyjną; chce bowiem
 zrobić przegląd młodych sił artystycznych w teatrzy-
 kach i zaangażować kilka nowych talentów; poszukuje
 zwłaszcza kochanka, to prawdziwa *rara avis* między
 artystami, i artystki dramatycznej.

Pierwszych dni sierpnia teatr lwowski będzie
 zamknięty na dwa lub trzy tygodnie. W wrześniu roz-
 pocznie się sezon teatralny z całą świetnością. Dużo
 obiecuje nowości. P. Wyspiański pisze dwie sztuki,
 jedna historyczna na tle roku 1830, druga współczes-
 no-allegoryczna w rodzaju „Wesela“ p. t. „Wyzwolenie“.
 P. Zapolska, osiadła w Krakowie; mówią, że
 obejmie dyrekcję teatru ludowego; wykończyła nowy
 dramat w rodzaju „Tamten“ p. t. „Pan polic-
 majster Tegajew“. Ma to być rzecz bardzo efektowna.
 Postać tytułowa jest traktowana komicznie. Na za-
 kończenie dodam jeszcze, że p. Szopski, utalentowany
 muzyk, komponuje operę p. t. „Lilie“. Libretto podług
 słów Mickiewicza pisze lwowianin p. Zbierzchowski.
 Obfity zatem będzie artystyczny plon tegoroczny!

— **Frysztat** (Śląsk). (*Obchód grunwaldzki*). Piszą
 nam: Zezwolenie na obchód uroczystości grunwaldzkiej
 już nadeszło. Uroczystość zapowiada się świetnie, bo
 nietylko inteligencja, ale także włościanie, a szczegól-
 nie górnicy z całej okolicy zapowiadają przybycie.

Głos ludu śląskiego z dnia 2 bm. wyszedł wczes-
 niej i na całej pierwszej stronie umieścił wielkimi
 czcionkami wezwanie do czytelników, żeby się na uro-
 czystość, jak najliczniej zjawili. Żydzi miejscowi za-
 wiadomili przewodniczącego komitetu p. Friedla, że
 wezmą w uroczystości tej liczny udział.

— **Cholera na wschodzie.** O szerzącej się od
 dłuższego już czasu na wschodzie cholery, coraz stra-
 szniejsze nadchodzą do Europy wiadomości.

O postępach jej świadczą najlepiej następujące
 cyfry: w samym Egipcie zmarło do tej pory na cho-
 lery przeszło 120.000 osób; w Iuku od 6 czerwca do
 17 lipca zachorowało 884, zmarło 650 osób; w Char-
 binie chorych było od początku wybuchnięcia zarazy
 1463 osób, (468 Rosyan), zmarło zaś dotychczas 939
 osób, (221 Rosyan); w Muckdenie zachorowało od 11
 do 19 lipca 76 a zmarło 49 osób; w porcie Arthub-
 skonstwowano od 3 do 22 lipca 109 wypadków cho-
 lery, w liczbie tej 67 śmiertelnych, w Chailarze za-
 chorowało 20, zmarło 17 osób; w Witschau, na gra-
 niczy koreańskiej, notują dziennie przeciętnie 50 wy-

padków, w Schadedsy dzieennie przeciętnie 30 wypad-
 ków cholery, z wynikiem przeważnie śmiertelnym.

Ponadto donoszą o licznych wypadkach cholery
 w miejscowości: Lian jang, Hsiamintun, Foughwang-
 tscpou, Ascheche i Tsitsikar.

Na parowcach, kursujących na Amurze i Sunga-
 ri, wydarzyło się do tej pory 9 wypadków zasląbnie-
 cia. Również i na niektórych stacyach okrętowych i
 kolejowych, skonstatowano kilka wypadków cholery,
 a mianowicie wydarzyło się na stacjach: Mandżurya
 od 13 do 27 lipca 38 wypadków wogóle, a 15 śmiertel-
 nych, na stacji zaś Blagoujesztszeńsk do 27 lipca
 27 wypadków wogóle, a 12 śmiertelnych.

W pewnej wsi kozackiej nad rzeką Assuri, za-
 chorowało jednego dnia 5 osób, zmarły 2 osoby. Tak-
 że za Bajkał przedarła się już cholera; dotychczas
 zdarzyło się tam — jak donoszą 8 wypadków zaslą-
 bnięcia.

Cenzura w Turcyi.

Tyle się już nasłuchaliśmy arcysmutnie zaba-
 wnych szczegółów i szczegółików o rozmaitych mniej
 lub więcej „genialnych“ pomysłach cenzury w Ro-
 syi, że każdy z nas był — i miał najzupełniejsze
 od tego prawo — jak najświęciej przekonany, iż
 nie ma chyba drugiego pod słońcem kraju, w któ-
 rymby despotyzm z bezmyślnością i głupotą, w pa-
 rze, takie w dziedzinie ducha i myśli święciły orgie,
 jak tam właśnie. Okazuje się jednak, że cenzura
 w Turcyi, kto wie, czy jej prawie nie dorównywa.

Dowiadujemy się o tem od jednego ze współ-
 pracowników wychodzącego w Turynie czasopisma
Stampa, który przez dłuższy czas bawił w Turcyi,
 głównie zaś w Konstantynopolu i dzieli się obecnie
 odniesionymi tam wrażeniami z czytelnikami wspo-
 mnianego pisma. Z artykułu jego, poświęconego opi-
 sowi cenzury w Turcyi, wyjmujemy parę ciekawszych
 szczegółów.

Nic nie sprawia cenzurom tureckim większej
 nieprzyjemności, jak dwa te wyrazy: „anarchista“ i
 „nihilista“, nie wolno ich bowiem w całym państwie
 nikomu wymawiać, a cóż dopiero uwieczniać za po-
 mocą farby drukarskiej na papierze. To też aż poca-
 się oni z przerażenia i dostają młodości, jeżeli przy-
 padkiem który z tych dwu wyrazów dostanie się na
 szpalty jakiego pisma, lub na stronicę jakiej książki.
 Kreślą je wtedy bez miłosierdzia i sami pilnują,
 ażeby nieszczęśliwy wyraz natychmiast wyrzucono.
 Zdarza się jednak nieraz, że przychodzą do Kon-
 stantynopola policyjne depeze z doniesieniem, iż
 w granicach państwa ukrywa się jakiś „anarchista“
 czy „nihilista“, którego gwałtem odszukać należy,
 ażeby uniknąć nieszczęścia. Oczywiście, że depeza
 taka musi być opublikowana, gdyż inaczej utrudnio-
 noby sobie tylko poszukiwania za niebezpiecznym
 gościem. Jakże tu jednak pogodzić tę konieczność
 z zakazem drukowania takich wyrazów? Rzecz pro-
 sta. Zamiast „anarchista“ lub „nihilista“, pisze się...
 „utopista“ i sprawa skończona. Czytać też można
 niejednokrotnie w pismach tureckich wiadomości tej
 treści: „Zapowiedziany (tam a tam) kongres u t o p i-
 s t ó w, został przez władze zakazany“ itp.

Nie mniej czułą i troskliwą opieką otacza cen-
 zura turecka dwa inne wyrazy: „cholera“ i „dżuma“,
 których również ani wymawiać, ani drukować nie
 wolno. Czemże je jednak zastąpić? O, nie łatwiej-
 szego. Z początku używano zamiast nich określenia:
 „podejrzana choroba“, ponieważ jednak bojaźliwemu
 Abdul Hamid'owi wydało się niebezpiecznym zbyt-
 nie popularyzowanie określającego przymiotnika „podej-
 rzany“ dostała więc cenzura nakaz, ażeby pisać po-

prostu: „osobliwa choroba“. I tak się tam dzisiaj na-
 ywa „cholera“ i „dżuma“.

Równie ciekawą, jak cenzura dziennikarska,
 jest w Turcyi cenzura teatralna, o czem świadczy
 najlepiej arcyzabawny wypadek z „Otellem“ Szek-
 spira, którego — nawiasem mówiąc — wystawiają
 na scenach tureckich tak niemiłosiernie pokrajanego
 i przerobionego, że niema on nic a nic bodaj współ-
 nego z oryginałem.

Żydowska kolonia w Chinach.

(*Tribune, New York*).

Mało kto wie, iż kolonia żydowska istnieje
 w Chinach.

Żydzi ci wprawdzie plotą włosy w warkocze,
 noszą chińskie nazwiska, mówią wyłącznie po chiń-
 sku, zapomnieli o Bogu ojców swoich i zaniedbali
 aż do zupełnej utraty dawny rytuał religii.

Jednakże Żydami są istotnie i długi czas byli
 zagadką dla badaczy Wschodu. Ostatecznie stwier-
 dzono, że przybyli do Chin w roku 319 po Chr. za
 panowania cesarza Mingte II. i założyli kolonię
 w odległości 700 mil ang. od Shanghai nad rzeką
 Żółtą, albo Hoangho. Był czas, gdy stali się potęgą
 w kraju. Miasto ich liczyło 5000 samych Izraelitów
 i tak wzrosła ich zamożność, że mogli pożyczać pie-
 niądze samemu cesarzowi, który tak ich szanował,
 że kazał im synagogę wybudować i do wysokich
 godności ich dopuszczał.

Gdy przepyszna ich świątynia spaliła się, wy-
 budowali nową, wspaniałszą.

Był to złoty wiek Judaizmu w Chinach.

Teraz ich kościół jest stosem rumowiska. Ci,
 którzy powinni byli go ochraniać stracali kamień po
 kamieniu. Nawet wśród pogan krają opowieść, że
 gdy zapomnieli o czci należnej Jehowie, Jehowa
 o nich zapomniał.

Stawali się coraz uboższymi w miarę jak za-
 niechali święcenia sabatu i wreszcie musieli sprze-
 dać wszystko co posiadali za żywność i odzienie.
 Kamień po kamieniu odrywali od świątyni i sprze-
 dawali jej odłamki na budowę innych świątyni i do-
 mów; pozbyli się ksiąg świętych za wartość ich
 pieniężną. Nie mieli miejsca przeznaczanego na skła-
 danie czci Bogu i stopniowo zapomnieli obrządków
 wiary; nawet język tak zaniedbali, że obecnie po-
 zostało tylko wspomnienie o nim, a oni sami są
 ludem zablakany wśród pogan wschodu.

Chiny kilkakrotnie wspomniane są w biblii
 i znane były w pierwotnych czasach Judei.

Za panowania cesarza Mingte II. były naj-
 więcej cywilizowanym krajem i cały świat miał
 z nimi stosunki. Żydzi nieraz odwiedzali je, choć
 podróż trwała 250 dni.

Prawdopodobnie izraeliicy kupcy zauważywszy
 urodzajność kraju, namówili rodaków do emigracji.
 Stare dokumenta znalezione w Chinach świadczą, że
 siedmiesiętą rodzin wyruszyło do nowej ojczyzny,
 zabierając z sobą rabinów i mężów biegłych w Za-
 konie i księgach proroków.

Po roku wędrówki pielgrzymi założyli obóz
 w Poen, obecnie Kal-Fungfu, a ich potomkowie po-
 zostali tam na zawsze.

W r. 800 po Chr. przybył do nich nowy na-
 pływ rodaków, a potęga kolonii wzrosła ogromnie.

Początek ich upadku nie jest dokładnie znany,
 ale prawdopodobnie bardzo odległy. Trafiają się mał-
 żeństwa pomiędzy nimi a krajowcami; lecz wogóle
 kojarzą się tylko między sobą.

Chanaan.

(Ciąg dalszy).

— Nie w twojej to mocy — jęknął starzec.
 Płacę, bo ta ziemia jest zbyt piękna, zbyt czystem
 jest to światło Boże, co nas ogrzewa i owoce sadów
 naszych zbyt rozkosznie lechcą podniebienia nasze
 i byt nasz ziemski jest zaiste zbyt przyjemnym.

— Więc to wdzięczności lzy wylewasz na część
 tego, co kwiat ten stworzył? Dobrze jest kochać
 i cenić dary Pana.

— Ale gdzie tam — odparł starzec. — Płacę,
 bo zbyt drogimi stały się dla mnie te dary. Po co
 wkładać tyle przepychu w rzeczy, które dziś, jutro
 porzucić będziemy zmuszeni? I oto nadchodzi dla
 mnie czas, więc opuszczając wszystko co kocham,
 wszystko co uciechą napełniało oczy moje, płacę
 gorzko.

— Powinieneś raczej — zauważył mędrzec
 prorok — dziękczynić Stwórcę za doznane rozkosze
 i pokornie mu je dziś złożyć w ofierze.

Łatwo to powiedzieć!... mruknął starzec.

Wspomniał Mojżesz, że on przecie zaznał gro-
 zy konania, lecz nie chciał się z tem zdradzić. Zna-
 laż jeno, że ludzie stali się bardzo trudni do zado-
 wolenia. Jedni utyskują na życie, inni płaczą, iż to
 życie rzucić muszą.

Kwitające błonia, szumiące gaje nie radowały
 już tak bardzo i nie zadziwiała oczów jego, zwy-
 czaił się z wielkością owoców, a szczególnie tkwiło
 mu w myśli pytanie: czy zblakani na puszczy He-
 brajczycy nie mieli w sercu więcej zadowolenia i ra-

dości, aniżeli dzisiejsi mieszkańcy cudownej, mlekiem
 i miodem płynącej krainy?... Czy głęboką wiarę,
 zjednoczenie serc wszystkich w obec grożącego nie-
 szczęścia, garnięcie się z dziecinną ufnością pod
 Bożą opiekę dawnych Izraelitów, zastąpić zdoła naj-
 subtelniejszy dobrobyt materialny niezadowolonych
 ze swego losu mieszkańców Chanaanu?..

Męczony takimi, do duszy mu się cisnącymi
 pytaniami, zaczął Mojżesz powątpiewać o rzeczywi-
 stej pożyteczności własnego dzieła; chciał pytać
 Przedwiecznego i wyroki jego zbadać.

— Może — myślał sobie — Jehowa ma na
 mnie jeszcze jakie zamiary. Tym ludziom brak wo-
 dza. Dam się im poznać i na dobrą zaprowadzę ich
 drogę.

Spieszno mu było z powrotem do miasta; już
 naprzód, w tajemnicy serca, nie przyznając się do
 tego przed samym sobą — delectował się zadzi-
 wieniem tłumu i oznakami czci, uwielbienia i posza-
 nowania, które go niegdyś w ciężkich jego posła-
 nictwa chwilach podtrzymywały.

*

Gdy prorok wchodził w główną najbliższego
 miasta ulicę, pierwszy powiew wieczornego chłodu
 odświeżył zgrzane jego czoło.

Piękne tu były i dobrze zabudowane domy;
 nie zważał wszakże na nie, zdążając tam, gdzie się
 rozstajne zbiegają drogi, gdyż tam zbierają się tłumy
 na wspólną modlitwę. Zagłębiony w myślach,
 oczy i uszy na zewnętrzne widoki i dźwięki zamykał.

Gdy się znalazł na miejscu, kędy się dzieci
 Izraela zebrały, oparty plecyma o mur, skupił ducha
 w gorącej wewnętrznej modlitwie.

— Przyjaciele — zaczął po długiej milczenia
 chwili — słuchajcie tego, co wam powiem:

Wszystkie głowy ciekawie w jego zwróciły się
 stronę.

— Bracia, oto mnie do was przysłał Jehowa!
 Pamiętajcie o Nim w szczęściu wy, coście Go w prze-
 paściach rozpacz zanurzeni, wzywali. Nienawiść,
 skąpstwo, niewdzięczność, sromotne do dóbr ziem-
 skich przywiązanie, oto są chwasty, jakie się rozra-
 stają między wami.

Bodajby batóg Egipcyan spadał na plecy wa-
 sze, bodajbyście się w nagiej, piaszczystej pustyni,
 wśród głodu i chłodu błakali! Uległemi były wów-
 czas serca wasze, a gorące modły wasze miłemi
 były uszom Przedwiecznego...

— Niema co mówić, miłosierne życzenia! rzekł
 drwiąco kupiec jakiś.

Lecz sędziwa starość mowcy wzbudzała usza-
 nowanie, a słowa jego tajemniczą posiadały władzę
 Mówił dalej:

— Wdzięczność za doznane dobrodziejstwa
 uszlachetnia i raduje duszę, grzeszną jest niewdzię-
 czność; aby się od niej uchronić, pomnijcie w dniach
 powodzenia o strasznych chwilach nędzy i głodu
 Wyście już o nich zapomnieli, zapomnieliście o tym
 który kres waszej położył niedoli. I oto przyszedłem
 między was, aby wam o Przedwiecznym mówić.
 Przeszedłem raz już, cały ludzkiego życia bieg,
 długiego, pełnego bólów życia; wkroczyłem w śmier-
 ci dziedzinę. I oto, dzisiejszego poranku, głos Pana
 wywołał mnie z grobu. Przychodzę pełnić na nowo
 posłannictwo moje między wami.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 3 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 688—, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 728-50, Akcje anglo-banku 278-50, Akcje Unionbanku 538—, Akcje Länderbanku 421—, Akcje Bankvereinu 453-50, Akcje Bodencredit 303—, Akcje gal. Banku hipotecznego 543—, Akcje kolei państwowych 709—, Akcje kolei południowych 67—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 471—, Akcje kolei półn. 5650, Akcje kolei czern. 569—, Akcje Alpy 394—, Akcje Rima Murany 498-50, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1516—, Akcje Fabryk broni 332—, Akcje tureckie tytoniowe 294—, Oblig. węg. ind. 97-60, Renta majowa 101-85, Austr. Renta koronowa 99-45, Węg. Renta koronowa 97-85, 56 l. Listy Tow. kred.ziem. 96-30, 4 proc. listy Banku kraj. 97-10, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-10, 4 proc. listy Banku hip. 96-50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100-60, 5 proc. listy Banku hip. 110—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99-15, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r 97-25, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94-20, Losy tureckie 111-50, Marki 117— Ruble 252-50, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw. —.

Usposobienie silne z powodu zakupień budapeszteńsk. Berlin, 3 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 217—, Staatsbahny 152-25, Disconto Comandit 184-40, Berlin Tow. handl. 155-50, Laura 191-40, Bohumery 178-90, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216-20, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 87-90, Kolej Meridionalna 126-60, Losy tureckie 114—, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 164-25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacya 317— Lombardy 17-70, Kolej Henry 98-30, Niemiecki bank narodowy 114-90, Kanada Proferred 132-30, Akcje żegluga hamburskiej 105-50, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 1 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121-35, Węgierska renta koronowa 97-98, Węgierski bank kredytowy 722—, Węgierski bank dla przemi. i handlu 38—, Węg. bank hipoteczny 476-50, Węg. bank eskontowy 466—, Austriacki bank kredytowy 683—, Rima Murany 500—, Budapeszt kolej miejska 630—, Kolej południowa 66—, Austr.-węg. kolej Państw. 706-50. Tendencja spokojna.

Berlin, 1 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102-05, Węgierska renta koronowa 98-30, Austr. akcje kredytowe 215-50, Staatsbahny 151-50 Lombardy 17-60, Disconto Comandit 183-60, Ruble 216-05. Tendencja spokojna.

Frankfurt, 2 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 102-10, Austr. renta srebrna 102-05, Austr. renta złota 103-70 Austr. akcje kredytowe 215—, Staatsbahny 151-70, Lombardy 17-60, 4 pr. austr. renta koronowa 150—. Tendencja spok.

Hamburg, 1 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-90, Austr. akcje kredytowe 215-60, Losy z r. 1860 153-70, Staatsbahny 151-25, Lombardy 17-50, Austr. renta złota 104-10, Węgierska renta złota 102-50.

Tendencja silna Paryż, 1 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 80-80, Credit foncier 560—, Bank ottomański 727—. Tendencja nierówna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 2 sierpnia. Pszenica na kwiecień kor. — do —, Pszenica na maj — do —, Pszenica na paźdz. 6-52 do 6-53, Żyto na kwiecień — do —, Żyto na październik 5-62 do 5-63, Owies na kwiecień — do —, Owies na październik 5-18 do 5-19, Kukurudza na maj — do —, Kukurudza na lipiec 4-65 do 4-66 Rzepak na sierpień 10-20 do 10-30. Pogoda piękna.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halery. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskim o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Pragnąłbym korespondować po polsku, niemiecku lub francusku z inteligentną kobietą. Amusement restante, Lwów, Kupon 10666. 7107

Ukończony uczeń, mając 6 klas ludowych i 4 gimnazjalne, poszukuje posady dyurnisty lub jakiego innego zajęcia w biurze. Bliższa wiadomość u Antoniego Klinka, Lwów, Marka 6. 7109

Odpow. nadsył. anons. „Ja“. Za dopłatą 30 hal. umieścimy. Anons kosztuje 60 hal.

Moja 77. Cios słaby proszę listownie silniejszy, „słowo“ tajemnicę rozwiąże, mniejsza z jakim kosztem. Zawsze Twój. 7097

Rozmaite.

Apteka J. Macury w Stanisławowie, poszukuje rutynowanego magistra. 6996 6-5

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 6562

Główna wygrana franków 348.000, sześć ciągnień rocznie, najbliższe 1-go sierpnia. Polecamy losy tureckie na spłaty miesięczne po koron 5. Po złożeniu pierwszej raty i 2 kor. na wydatki (inne koszty wykluczone) prawo wygrania należy do nabywcy. — Dom bankowy i kantor wymiany ROHAYN i ULAM, Lwów, Sykstuska 8. 6961 1

Z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio co najmniej 50 par różnogatunkowych, wysoce rasowych, gębel. Ryszard Hausner, ek. nadporucznik w Złoczowie. 6968 8-4

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach inżynier K. Gssowski międzynarodowe biuro patentowe w BERLINIE, W., Postdamerstr. 3. 3385

Skutki nadużyte

zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna.

Cena wydania polskiego 2 kor., niemieckiego 4 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej zupełnie uzdrowienie. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Verlags Magazin, Leipzig, Neumarktstr. 21. 2078

!!!!!!!

Skład artykułów higien. PARYSKICH TOWARÓW gumowych

J. REIF Specjalista, Wiedeń, I.

Brandstätte 3.

Cenniki w zamkniętych kopertach gratis i franko. Wysyłka na prowincję za zaliczka dyskretna po k. 2, 4, 6, 8, 10 itd. 5236 45-24

Przewodnik kąpielowy.

Bad Nauheim Willa Wanda, Dom polski w pobliżu źródeł, wygodne i piękne mieszkania, Sala restauracyjna, Czytelnia, gazety polskie, Kuchnia polska. — Zgłoszenia: Bad Nauheim, Willa Wanda, Carlstrasse 27.

Iwonicz Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny. Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelazno-jodowo-bromowe. Sezon kąpielowy od 10 maja do końca września. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namul przyjmuje i wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Lubień Kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa. Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dział hydropatyczny. Leczenia elektrycznością, masażem, inhalacją. Otwarcie sezonu 20 maja. Na żądanie przysyła Dyrekcya prospekty gratis

Piszczany Najsilniejsze w Europie uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze i w ischias. Okolice górzysta. Prospekty rozsyła Zarząd. Lekarz ordynujący Dr. A. Teichmann.

Pustomyty Zakład kąpielowy, siarczany i borowinowy, ze Lwowa koleją pół godziny, pociągi 4 razy dziennie tam i napowrót. Zakład odnowiony, łazienki nowo wybudowane tuż obok dworca kolejowego.

Rabka Najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca. Zakład zdrojowy położony na słonecznej wyżynie, wśród ślicznych widoków na okalające góry. Prospekta i dokładne informacje udziela Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce.

Szczawnica Zakład zdrojowo-kąpielowy, pierwszorzędna stacja klimatyczna. Urządzenia postępowe. Desinfekcyja mieszkań troskliwa. Sezon od 20 maja do 30 września. Informacje udziela Zarząd Zakładu w Szczawnicy.

Truskawiec Wskazania: Reumatyzm, podagra, choroby nerwowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe. Poątek sezonu 15 maja, koniec 30 września. Obszerne broszury o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd.

Wapno Skaliste do budowy najlepszej jakości z fabryki w Glinnej Nawary, polecają po cenie najtańszej Selcer i Elster we Lwowie. 6197

LOSY na spłaty miesięczne z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty — poleca Dom bankowy Rohatyn i Ulam Lwów, Sykstuska 8. Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wyplata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów. Zlecenia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą, nie licząc żadnej prowincyi. 7061

Table with columns for exchange rates (Kursy Giełdy Wiedeńskiej) and interest rates (Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów koronnych, Obligacje kolejowych, Obligacje pierwszeństwa kolejowych, Dług państw. kraj. kor. węgier.).

Table with columns for various financial instruments (Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa, Losy procentowe, Losy bezprocentowe).

Table with columns for bank and company shares (Akcie Przedsiębiorstw transportow., Akcje banków, Akcje Przedsiębiorstw przemysł.).

Table with columns for exchange rates and prices (CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej, I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 K., III. Oblig. za 100 K., IV. Losy, V. Monety).

C. k. uprz. galicyjsk. akcyjny Oddział depozytowy BANK HIPOTECZNY przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmując do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe naliczki. Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS). Za opłatą 25 do 35 zlr. a w rozliczeniu, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyjącego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. s ogr. poręką — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.